VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 147)
z dnia 14 maja 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 147)

14 maja 2019 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO-KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie zawiadomienia Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Estońskiej o wzajemnej ochronie informacji niejawnych, podpisanej w Warszawie dnia 27 listopada 2018 r. (druk nr 3391);

– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Tomasza Czyszka, pana Rafała Poborskiego i pana Tomasza Szatkowskiego.

W posiedzeniu udział wziął **Maciej Lang** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dzień dobry. Witam panie i panów posłów. Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam pana ministra Macieja Langa, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam kandydatów na ambasadorów – pana Tomasza Czyszka i pana Rafała Poborskiego. Stwierdzam kworum.

Otrzymali państwo porządek obrad, który przewiduje trzy punkty: w pkt 1 rozpatrzenie zawiadomienia Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Estońskiej o wzajemnej ochronie informacji niejawnych, podpisanej w Warszawie dnia 27 listopada 2018 r. (druk nr 3391);w pkt 2 zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Tomasza Czyszka i pana Rafała Poborskiego, zaś w pkt 3 sprawy bieżące.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam porządek obrad za przyjęty. Jest sprzeciw. Pan przewodniczący Czarnecki.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Zgłaszam wniosek formalny o poszerzenie porządku dziennego i rozpatrzenie kandydatury pana Tomasza Szatkowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w Brukseli oraz ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w stałym przedstawicielstwie RP przy Organizacji do Spraw Zakazu Broni Chemicznej (OPCW) w Hadze.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Pragnę przedstawić głos przeciwny do tego wniosku. Uważam, że byłaby to sytuacja bez precedensu, że nie dość, iż powtórnie opiniujemy kandydata już raz zaopiniowanego negatywnie przez Komisję, to czynimy to nie w sposób przewidziany porządkiem obrad, tylko poprzez wprowadzenie dodatkowego punktu. W moim

przekonaniu to znacząco osłabia pozycję kandydata, bo tworzy wrażenie trybu nadzwyczajnego czy też procedowania „siłowego" taj kwestii.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Panie przewodniczący, mogę jedno zdanie?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Jeszcze nie skończyłem. Za chwilę udzielę panu głosu.

Ponadto mam bardzo poważne wątpliwości regulaminowe, bo byłaby to naprawdę sytuacja precedensowa. Nigdy w historii Komisji Spraw Zagranicznych polskiego Sejmu nie zdarzyła się tego typu praktyka. W związku z tym zasięgnąłbym w tej kwestii opinii Biura Analiz Sejmowych, aby mieć pełne przekonanie co do tego, czy nie naruszamy regulaminu Sejmu oraz czy nie tworzymy praktyki, która w moim przekonaniu psuje procedurę opiniowania kandydatów. Przecież ta procedura ma służyć budowaniu ich pozycji w pracy dla Rzeczypospolitej, a nie rujnowaniu. Mam wrażenie, że takie „siłowe" procedowanie nie przysłuży się ani Rzeczypospolitej, ani samemu kandydatowi.

Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli używa pan słowa „siłowe", to jako siłowe odbieram prawo do tego, aby wniosek zgłoszony przez pana wiceprzewodniczącego był procedowany. Nie widzę tutaj sprzeczności. Demokracja to uznanie zdania większości. W naszej Komisji to także jest ważne. Nie ma się co opierać na pana wrażeniach, opinii czy wyobrażeniach, tylko na tym, czego Komisja chce. Uważam, że kandydatura pana Szatkowskiego powinna być dzisiaj procedowana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Poseł Czarnecki, bardzo proszę.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Popierając głos mojego przedmowcy, pragnę zwrócić uwagę, że zmianie uległa formuła organizacyjna wysłania pana Szatkowskiego, który ma objąć nie tylko placówkę przy NATO w Brukseli, ale również placówkę w Hadze. Skorzystajmy z dobrodziejstwa możliwości rozmowy na temat tej kandydatury z panem ministrem i panem kandydatem. Rozumiem, że zaraz oddamy głos przedstawicielowi Biura Legislacyjnego i dowiemy się, jakie są możliwości.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

W kwestii formalnej. Czy możemy ten wniosek poddać pod głosowanie? Wnoszę o zamknięcie dyskusji i przegłosowanie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Panie pośle, sprawa dotyczy poważnych kwestii regulaminowych. Nie chciałbym…

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dobrze, ale jest wniosek formalny, panie pośle, dotyczący głosowania.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Panie pośle, ja jestem odpowiedzialny za prowadzenie obrad Komisji w zgodzie z regulaminem Sejmu. Niestety, Komisja nie może mnie z tego obowiązku zwolnić. Mam potrzebę wyjaśnienia wątpliwości. Po rozstrzygnięciu tych wątpliwości będziemy mogli podjąć decyzję jako prezydium. Uważam, że sprawa jest precedensowa i dlatego wymaga poznania stanowiska Biura Analiz Sejmowych.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dobrze. Wobec tego składam wniosek o przegłosowanie, czy jest potrzebny wniosek kierowany do Biura Analiz Sejmowych. Proszę o przegłosowanie zasadności wniosku kierowanego do Biura Analiz Sejmowych. To jest wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Bardzo mi przykro, panie pośle, ale nie mogę poddać tego wniosku pod głosowanie, bo uważam go za sprzeczny z regulaminem.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Pan go musi poddać pod głosowanie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Nie, panie pośle. Uważam, że jeśli istnieją poważne wątpliwości co do tego, czy podczas procedowania Komisja nie łamie regulaminu, mam prawo, jako przewodniczący, zasięgnąć opinii Biura Analiz Sejmowych i zamierzam to uczynić na podstawie, którą wcześniej…

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Proszę zacytować tę podstawę z regulaminu, a nie swoje przekonania i opinie. Prosimy, aby pan przeczytał z regulaminu podstawę prawną wstrzymania naszego wniosku formalnego. Bardzo proszę o cytat z regulaminu.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Panie pośle, ja prowadzę obrady. W związku z tym ja poddaję…

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

A ja jestem członkiem tej Komisji, posłem na Sejm i proszę, aby pan się odwołał do zapisu prawnego, na który się pan powołuje. Proszę o cytat.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Panie pośle, ja poddaję wnioski pod głosowanie. W związku z tym jako pierwszy, w głosie przeciwnym do wniosku zgłoszonego przez posła Czarneckiego, wyraziłem potrzebę zapoznania się z opinią prawną na temat tego, czy powtórne głosowanie kandydatury już raz negatywnie zaopiniowanej nie jest sprzeczne z regulaminem. Chodzi o to, że Komisja w tej samej sprawie będzie dwa razy podejmować decyzję. Uważam, że to bardzo poważnie…

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Jeżeli mogę, jak wspomniał pan przewodniczący Czarnecki, zmienia się zakres kompetencji kandydata. Zakres jest kompletnie inny. Bardzo prosimy, żeby pan powołał się na przepis, którego pan używa jako formuły powstrzymania nas od tego, aby przegłosować wniosek formalny jeden i drugi.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Panie pośle, odnotowałem wniosek formalny. Nie jest tak, że on zawisł w próżni. Moje decyzje dotyczą kolejności podjęcia działań przez Komisję, a nie tego, iż nie uznaję tego wniosku. Jest taki wniosek, ale wcześniej zgłaszałem potrzebę zapoznania się przez Komisję z opinią prawną.

Mamy na sali przedstawiciela Biura Legislacyjnego. Chciałem zapytać pana mecenasa o opinię co do tej sytuacji. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wojciech Miller, Biuro Legislacyjne. Jak rozumiem, dwie kwestie wymagają wyjaśnienia. Pierwsza dotyczy powtórnego opiniowania kandydata, którego Komisja już opiniowała, natomiast druga dotyczy uzupełnienia porządku posiedzenia Komisji o punkt obejmujący zaopiniowanie kandydata.

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, w tej chwili nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Myślę, że właściwym adresatem pytania byłoby Biuro Analiz Sejmowych. Jeśli chodzi o drugą kwestię, zgodnie z art. 150 Regulaminem Sejmu porządek posiedzenia Komisji ustala prezydium Komisji. Poza brzmieniem art. 150 Regulaminu Sejmu nie można nie dostrzec wieloletniej, utrwalonej praktyki sejmowej modyfikowania przez Komisję w trakcie posiedzenia porządku poprzez zdejmowanie punktów bądź ich uzupełnianie. Oczywiście ta praktyka nie ma oparcia w przepisach regulaminu, ale nie można jej nie dostrzec. Ona jest dostrzegana również przez przedstawicieli doktryny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (PO-KO):

Chciałbym wesprzeć wniosek o zwrócenie się do Biura Analiz Sejmowych. Wiem, że ekipa rządząca lubi łamać prawo, nie patrząc na to…

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Protestuję. Absolutnie protestuję. Akurat prawo to wy łamaliście. Panie przewodniczący, nie życzę sobie tego.

Poseł Marek Krząkała (PO-KO):

Trzeba nauczyć się słuchać.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Panowie posłowie, proszę jednocześnie nie zabierać głosu.

Poseł Marek Krząkała (PO-KO):

Proszę o to, żeby zwrócić się do Biura Analiz Sejmowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, po wysłuchaniu opinii Biura Legislacyjnego zwracam się do pana przewodniczącego Czarneckiego o wycofanie wniosku i procedowanie porządku, który został zatwierdzony przez prezydium Komisji. W imieniu prezydium zwrócę się do Biura Analiz Sejmowych, aby tę sytuację zaopiniowała.

Nie chcę, aby nasza Komisja przeszła do historii Sejmu jako pierwsza, która naruszyła regulamin, powtórnie opiniując kandydata na ambasadora, który już wcześniej uzyskał negatywną opinię. Uważam to za głęboko wątpliwą praktykę. Jestem przekonany co do tego, że powinniśmy w tej sprawie zachować pewną wstrzemięźliwość. Jeśli opinie BAS będą dla tej sprawy przychylne, nie widzę żadnych przeszkód, aby na najbliższym posiedzeniu kandydatura została przez Komisję wysłuchana i żebyśmy tę sprawę bez niepotrzebnych napięć rozstrzygnęli.

Jeszcze raz powtórzę, uważam, że ze względu na uzasadnione wątpliwości, także ze względu na dobro kandydata, który miałby objąć placówkę, nie powinno zdarzyć się nic, co mogłoby w przyszłości podważać jego legitymację do sprawowania funkcji.

Pani przewodnicząca Gosiewska.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Po pierwsze, panie przewodniczący, nie usłyszałam żadnych uzasadnionych wątpliwości. Po drugie, pragnę przypomnieć, że opiniowanie kandydatów na ambasadorów to jest pewien zwyczaj, nie wynikający bezpośrednio z przepisów prawa. Takim samym zwyczajem panującym w Izbie jest możliwość uzupełnienie porządku posiedzenia bądź skreślania punktów posiedzenia. Dlatego bardzo proszę, abyśmy przystąpili do głosowania wniosku złożonego przez pana wiceprzewodniczącego Czarneckiego o uzupełnienie porządku posiedzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Pan przewodniczący Czarnecki.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Biorąc pod uwagę to, co powiedziała pani przewodnicząca Gosiewska, a także fakt, że to jest nowa formuła organizacyjna placówki oraz misji dyplomatycznej, którą pan minister Szatkowski będzie, mam nadzieję po naszym głosowaniu, pełnił, jak najbardziej podtrzymuję wniosek o poszerzenie porządku dziennego. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Pragnę oświadczyć, że wobec wątpliwości zgłoszonych przez przedstawiciela Biura Legislacyjnego i w związku z brakiem opinii BAS nie będę mógł poddać pod głosowanie wniosku o rozszerzenie porządku obrad.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Łamie pan regulamin Sejmu, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Nie łamię regulaminu Sejmu.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Wnoszę o zwołanie posiedzenia prezydium.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Ogłaszam przerwę i zapraszam na spotkanie prezydium Komisji.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Szanowni państwo, zakończyło się posiedzenie prezydium Komisji. Pragnę poinformować, że stosunkiem głosów 2:1, przy moim sprzeciwie, prezydium podjęło decyzję, aby poddać pod głosowanie propozycję rozszerzenia porządku dziennego, zgodnie z treścią zaproponowaną przez przewodniczącego Czarneckiego. Podtrzymuję swoje zastrzeżenia i informuję, że złożę wniosek o pisemną opinię BAS, bo decyzja prezydium Komisji nie uchyla zasadniczych wątpliwości. Prezydium podjęło decyzję, zatem moim zadaniem jest procedowanie.

Poddaję pod głosowanie wniosek złożony przez przewodniczącego Czarneckiego. Kto jest za przyjęciem wniosku o rozszerzenie porządku obrad? (13) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (0).

Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek o rozszerzenie porządku obrad o zaopiniowanie kandydatury pana Tomasza Szatkowskiego.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Marszałek Sejmu na podstawie art. 118 Regulaminu Sejmu skierował w dniu 17 kwietnia br. zawiadomienie z druku nr 3391 do Komisji Spraw Zagranicznych celem zajęcia stanowiska co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Estońskiej o wzajemnej ochronie informacji niejawnych.

Czy pan minister Lang chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Lang:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Estońskiej o wzajemnej ochronie informacji niejawnych została podpisana w Warszawie 27 listopada 2018 r. Postanowienia obecnie obowiązującej umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Estońskiej w sprawie wzajemnej ochronie informacji niejawnych, podpisanej w Warszawie dnia 12 maja 2003 r., są dziś niewystarczające i nieprzystające do aktualnych potrzeb współpracy w zakresie wzajemnej ochrony informacji niejawnych.

Nowa umowa w sposób kompleksowy i wyczerpujący reguluje kwestie dotyczące wymiany i wzajemnej ochrony informacji niejawnych, a po wejściu w życie będzie stanowić podstawę do nawiązania ściślejszej współpracy politycznej i ekonomicznej, a także w zakresie obronności i bezpieczeństwa wewnętrznego. Niniejsza umowa w znacznym stopniu modyfikuje postanowienia dotychczas obowiązującej umowy, dostosowując ją nie tylko do przepisów odnoszących się do ochrony informacji niejawnych obowiązujących obecnie w prawie wewnętrznym państw – stron, ale również do aktualnych standardów współpracy bilateralnej.

Kompleksowy charakter umowy powoduje, że będzie ona miała zastosowanie do wszelkich działań, kontraktów lub umów dotyczących informacji niejawnych zawieranych między stronami, osobami fizycznymi, osobami prawnymi lub innymi jednostkami organizacyjnymi pozostającymi pod ich jurysdykcją. W umowie zestawiono odpowiadające sobie klauzule tajności celem usystematyzowania ich nazewnictwa oraz uszczegółowiono obowiązek klasyfikowania informacji niejawnych zgodnie z obowiązującym prawem krajowym stron. W rezultacie zmian, jakie zaszły w estońskim prawie wewnętrznym od czasu wejścia w życie obecnie obowiązującej umowy, aktualizacji poddano estońskie klauzule tajności. Ponadto w tabeli ekwiwalencji umieszczono, oprócz polskich i estońskich klauzul tajności, ich odpowiedniki w języku angielskim.

Istotną zmianą w stosunku do obowiązującej umowy jest treść art. 6, zgodnie z którym strony uznają wzajemnie poświadczenia bezpieczeństwa oraz świadectwa bezpieczeństwa przemysłowego. Umowa będzie stanowić podstawę prawną do zawierania pisemnych szczegółowych uzgodnień technicznych lub organizacyjnych. Przedmiotowa

umowa stanowić będzie też podstawę do nawiązania ściślejszej współpracy w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego oraz w zwalczaniu najgroźniejszych form przestępczości.

Związanie przedmiotową umową powinno nastąpić przez jej ratyfikację w trybie art. 89 ust. 2 Konstytucji RP, zgodnie z postanowieniami art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 14 kwietnia 2000 r. o umowach międzynarodowych. Wejście w życie umowy nie spowoduje konieczności wprowadzenia zmian w ustawodawstwie wewnętrznym, ponieważ jej postanowienia nie odbiegają od obowiązującego w RP porządku prawnego, a w szczególności od rozwiązań przyjętych w ustawie z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych. Umowa dotyczy wprawdzie ochrony przekazywanych za granicę i otrzymywanych z zagranicy informacji niejawnych, nie wprowadza jednak żadnych dodatkowych zasad ochrony lub wymiany informacji, innych aniżeli określone w powyższej ustawie.

Wybór trybu tzw. małej ratyfikacji poparty jest potrzebą uznania przedmiotowej umowy za źródło powszechnie obowiązującego prawa w RP, gdyż jej postanowienia będą miały zastosowanie do szerokiego kręgu podmiotów, takich jak organy administracji państwowej czy przedsiębiorcy. Przedmiotowa umowa zawiera postanowienia kwalifikujące się do bezpośredniego stosowania i które po dokonaniu ratyfikacji umowy oraz jej ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym RP staną się częścią krajowego porządku prawnego.

W związku z faktem, iż zgodnie z art. 87 Konstytucji RP źródłem powszechnie obowiązującego prawa w RP są wyłącznie ratyfikowane umowy międzynarodowe, a nie zaistniały przesłanki ratyfikacji umowy za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, związanie strony polskiej przedmiotową umowa powinno nastąpić w drodze ratyfikacji bez uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w związku z powyższym wnoszę o przyjęcie zawiadomienia prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Estońskiej o wzajemnej ochronie informacji niejawnych, podpisanej w Warszawie dnia 27 listopada 2018 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję, panie ministrze. Czy są pytania do przedstawiciela rządu w tej kwestii? Nie widzę.

Stwierdzam, że w terminie wyznaczonym przez marszałka Sejmu nikt z posłów nie zgłosił zastrzeżeń co do trybu ratyfikacji umowy. Otrzymali też państwo opinię BAS przygotowaną przez pana dr. Tomasza Jaroszyńskiego.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Nie ma.

Proponuję zatem, aby Komisja przyjęła sprawozdanie o niezgłaszaniu zastrzeżeń. Kto jest za przyjęciem sprawozdania? (15). Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie o niezgłaszaniu zastrzeżeń do umowy z druku nr 3391.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 2, czyli zaopiniowania kandydatów na ambasadorów. Rozpoczniemy kandydatury pana Tomasza Czyszka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Malty. Bardzo proszę pana ministra Langa o przedstawienie kandydatury.

Podsekretarz stanu w MSZ Maciej Lang:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan Tomasz Czyszek jest absolwentem studiów magisterskich na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym ukończył nauki polityczne. Studiował również na Wydziale Nauk Społecznych Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu w Rzymie. Ukończył roczne studium integracji europejskiej w Krajowej Szkole Administracji Publicznej, współorganizowane przez francuską L' cole Nationale d'Administration. Uczestniczył również w wielu kursach i szkoleniach z zakresu integracji europejskiej.

Pan Tomasz Czyszek jest urzędnikiem mianowanym w służbie cywilnej i zawodowym dyplomatą. Karierę zawodową rozpoczął od pracy w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, najpierw w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Negocjacji o Członkostwo RP w UE, a następnie w Departamencie Integracji i Negocjacji z UE. W MSZ pracuje od prawie 20 lat. w tym okresie pracował jako ekspert w Departamencie Unii Europejskiej i Obsługi Negocjacji

Akcesyjnych. Był m.in. członkiem zespołu obsługującego udział przedstawicieli rządu RP w pracach Konwentu Europejskiego, a następnie w konferencji międzyrządowej przygotowującej Traktat ustanawiający konstytucję dla Europy, podpisany w 2004 r. w Rzymie, na którego podstawie powstał później obowiązujący Traktat lizboński.

Pracował także w Departamencie Polityki Europejskiej, w którym zajmował się rozwijaniem stosunków bilateralnych z Włochami i Maltą. Opracował szereg materiałów informacyjno-analitycznych dotyczących Malty. Brał udział w przygotowaniu wizyt przedstawicieli władz RP na Malcie i wizyt przedstawicieli rządu maltańskiego w Polsce. W Departamencie Polityki Europejskiej pełnił również funkcję naczelnika wydziału Europy Zachodniej. Nadzorował relacje dwustronne z państwami tego regionu, w tym z Maltą.

W latach 2004–2009 pracował w wydziale politycznym ambasady RP w Rzymie. Zajmował się sprawami Unii Europejskiej, w tym również w odniesieniu do Malty. W tym bowiem czasie polska ambasada w Rzymie była odpowiedzialna także za stosunki z Maltą. W ostatnim okresie pełnił funkcję zastępcy dyrektora, a następnie dyrektora Biura Archiwum i Zarządzania Informacją.

Pan Tomasz Czyszek posiada bardzo dobre przygotowanie merytoryczne oraz wszechstronne doświadczenie dyplomatyczne, zarówno w wymiarze dyplomacji dwustronnej, jak i wielostronnej. Co ważne, w trakcie swojej kariery zawodowej bezpośrednio zajmował się stosunkami z Maltą na stanowiskach w centrali MSZ oraz na placówce dyplomatycznej. Bardzo dobrze zna realia oraz uwarunkowania politycznej, gospodarcze i społeczne Malty. Obok języka angielskiego, będącego drugim po maltańskim językiem urzędowym na Malcie, posługuje się również językiem włoskim, którego znajomość na Malcie jest nieomal powszechna. Posiada umiejętności i doświadczenie zarządcze, które nabył na stanowiskach kierowniczych pełnionych w MSZ.

Jestem przekonany, że predyspozycje i doświadczenie kandydata będą dobrze służyć interesom Polski na Malcie oraz intensyfikacji stosunków dwustronnych z tym państwem. Pragnę zarekomendować pana Tomasza Czyszka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Malty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę kandydata na ambasadora o prezentację priorytetów swojej misji na Malcie.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Malty Tomasz Czyszek:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, dziękuję za możliwość wystąpienia przed państwem jako kandydat na ambasadora Rzeczypospolitej. To dla mnie prawdziwie wielki zaszczyt. Na wstępie chcę podkreślić, że kluczowym wyzwaniem mojej misji na Malcie, zwłaszcza w jej początkowym okresie, będzie zapewnienie pełnej aktywności polskiej placówki dyplomatycznej, która właśnie jest w okresie tworzenia. Jej otwarcie to symbolicznie ważna decyzja. Malta to jedyny dzisiaj kraj UE, w którym Polska nie ma stałego przedstawicielstwa dyplomatycznego. Warto zauważyć, że Malta swoją ambasadę w Warszawie otworzyła 10 lat temu.

Utworzenie polskiej ambasady na Malcie służy przede wszystkim intensyfikacji naszych kontaktów i pogłębianiu współpracy politycznej. Sprzyja też lepszemu wykorzystaniu potencjału współpracy gospodarczej, która od naszej akcesji do Unii prężnie się rozwija. Umożliwi także bardziej efektywną promocję Polski na Malcie. Stanowi odpowiedź na znaczący wzrost liczby Polaków przyjeżdżających na Maltę w celach turystycznych, którym należy zapewnić w razie potrzeby odpowiednią opiekę konsularną. Takie będą główne cele mojej misji. Przedstawię je szerszej w dalszej części wystąpienia. Najpierw chciałbym pokrótce przedstawić obraz Malty.

Malta to mały wyspiarski kraj o bogatej historii. Przez wieki znajdował się pod panowaniem obcych narodów. Niepodległość uzyskał w połowie lat 60. ubiegłego wieku, kiedy przestał być kolonią brytyjską. Malta jest republiką parlamentarną z dwiema dominującymi partiami – Chadecką Partią Narodową i Socjaldemokratyczną Partią Pracy, która od 6 lat sprawuje władzę na Malcie. Maltę określa się dzisiaj Doliną Krzemową albo Sin-

gapurem Europy, jest bowiem jedną z najszybciej rozwijających się gospodarek w Europie. Od 2013 r. jej PKB rośnie średnio 7% rocznie. Według prognoz Komisji Europejskiej w 2019 r. Malta będzie krajem o najwyższym tempie wzrostu w całej Unii, które wyniesie 5,5% PKB. Zaraz za nią będzie zresztą Polska.

Gospodarka Malty jest silnie nastawiona na handel zewnętrzny. Eksportuje towary i usługi o wartości 150% PKB. Nie posiada bogactw naturalnych ani silnego rynku kapitałowego. Swych przewag poszukuje w sektorach niewymagających dużych nakładów. Odzwierciedla to struktura jej gospodarki, która opiera się na sektorze usług. Jego udział w PKB wynosi ponad 85%. Przemysł wytwarza 14% PKB, a rolnictwo 1%. W sektorze usług kluczową rolę odgrywają usługi finansowe. Generują one 90% bezpośrednich inwestycji zagranicznych Malty. Ogromne znaczenie dla Malty ma turystyka. W 2018 r. odwiedziło ją 2,6 mln turystów, czyli 5 razy więcej niż liczba jej mieszkańców.

Ważne miejsce w sektorze usług mają także usługi e-gaming, wsparcia IT i spedycji morskich. Malta stawia na innowacyjność gospodarki. Jest promotorem i centrum rozwoju technologii ISET i nowej generacji, w tym technologii blockchain uznawanej za nową erę Internetu oraz sztucznej inteligencji.

Pozycję Malty na scenie międzynarodowej wyznacza jej położenie oraz status kraju małego i neutralnego. Valletta skupia swoją aktywność na najbliższym otoczeniu – regionie Morza Śródziemnego oraz członkostwie w organizacjach międzynarodowych, zwłaszcza Unii Europejskiej, do której należy od 2004 r. Ze względu na swoje położenie, historię i kulturę, Malta jest określana jako kraj stojący jedną nogą w Europie, drugą w świecie arabskim. Aspiruje do odgrywania roli pomostu między tymi regionami. Jest adwokatem rozwoju południowego wymiaru europejskiej polityki sąsiedztwa oraz współpracy w ramach Unii dla Śródziemnomorza. Promuje wzmacnianie relacji między UE a Ligą Państw Arabskich. Bierze aktywny udział w dialogu 5+5, czyli forum współpracy śródziemnomorskiej państw UE i Arabskiej Unii Maghrebu. Malta postrzega region śródziemnomorski jako największe wyzwanie dla bezpieczeństwa własnego oraz całej Europy. Główne zagrożenia widzi w niestabilnej sytuacji w Libii i Syrii, konflikcie izraelsko-palestyńskim, radykalizacji ruchów islamskich i terroryzmie. Szczególnie istotnym problemem jest dla niej napływ uchodźców i nielegalnych imigrantów, na który Malta jest bezpośrednio narażona ze względu na swoje położenie na szlaku migracyjnym prowadzącym z Libii do Europy. W latach 2006–2018 na Maltę przybyło drogą morską z kierunku afrykańskiego ok. 20 tys. imigrantów.

Wysoka Komisjo, Polskę i Maltę łączą wspólne wartości. Występują między nami podobieństwa kulturowo-religijne. W naszej historii są punkty styczne. Oczywiście są też między nami pewne różnice, które wynikają z odmiennych uwarunkowań naszych krajów. Nie rodzi to jednak problemów w naszych wzajemnych relacjach, które są dobre i systematycznie się rozwijają. Warto podkreślić, że w wielu sprawach mamy z Maltą wspólne zdanie i blisko współpracujemy, zwłaszcza na forum Unii Europejskiej. W debacie na temat przyszłości UE opowiadamy się za jednolitą i bardziej konkurencyjną Unią. Sceptycznie odnosimy się do koncepcji Unii dwóch lub wielu prędkości. Wspieramy także rozszerzenie Unii o państwa Bałkanów Zachodnich. Jesteśmy adwokatami europejskiej polityki sąsiedztwa, którą traktujemy jako ważny instrument służący stabilizacji, reformom demokratycznym i rozwojowi gospodarczemu naszych sąsiadów za wschodnią i południową granicą Unii.

Współpracujemy z Maltą w ramach grupy przyjaciół spójności. Oba nasze kraje są beneficjentami tej polityki. Współdziałamy także na rzecz pogłębiania rynku wewnętrznego i ograniczania istniejących barier, zwłaszcza na rynku usług, a także na rzecz rozwoju rynku cyfrowego. Premierzy polski i Malty, wraz z premierami kilku innych państw, podpisali w tej sprawie wspólny list przed marcową Radą Europejską. Popieramy również budowę unii energetycznej, która dla obu naszych krajów zależnych od zewnętrznych dostaw surowców energetycznych ma duże znaczenie. Choć Malta jest jednym z najmniejszych państw świata, jej obecność w wielu organizacjach międzynarodowych stanowi szansę pozyskania i poparcia dla polskich kandydatów. Często współpracujemy w tym zakresie, czego jednym z przykładów jest wymiana poparć dla kandydatur naszych państw do Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Różni nas podejście do przymusowej relokacji uchodźców. Działamy jednak razem na rzecz rozwiązania kryzysu uchodźczego i przeciwdziałania nielegalnej imigracji. Bierzemy udział w unijnej operacji Sophia. Zwiększamy pomoc humanitarną dla uchodźców. Zgadzamy się co do potrzeby wzmacniania pomocy rozwojowej i współpracy gospodarczej z państwami pochodzenia imigrantów, aby eliminować źródła nielegalnej imigracji. Dobrze rozwija się nasza współpraca gospodarcza.

Odkąd jesteśmy w UE, wymiana handlowa uległa znacznemu zwiększeniu. Polski eksport na Maltę wzrósł w tym okresie prawie 10-krotnie. W 2005 r. wynosił niecałe 7 mln euro, w 2018 r. prawie 38 mln euro. Warto dodać, że Polska ma dodatni bilans handlowy z Maltą. W ubiegłym roku wyniósł on 24 mln euro, przy całkowitych obrotach 100 mln euro. Prawie połowa polskiego eksportu na Maltę to wyroby przemysłu elektromaszynowego, między innymi telefony komórkowe, telewizory, sprzęt IT, samochody, łodzie i jachty. Ponad 20% eksportu stanowią produkty rolno-spożywcze, w tym mięso i przetwory mięsne, tytoń oraz kakao i wyroby kakaowe. Na Maltę eksportujemy też wyroby przemysłu chemicznego: oleje smary, paliwa, wyroby z plastiku i kosmetyki. Z Malty importujemy głównie produkty farmaceutyczne, które stanowią ponad połowę naszego importu, a ponadto elektroniczne układy scalone, gumę i wyroby z gumy oraz zabawki.

Należy podkreślić, że stosunkowo wysoka jest wymiana usług między naszymi krajami, która stale rośnie. W 2010 r. obroty usługami wyniosły 48 mln euro, w 2017 r. już 171 mln euro. Jeśli chodzi o inwestycje maltańskie w Polsce, ich wartość na koniec 2017 r. wyniosła 572 mln euro.

Wysoka Komisjo, nadrzędnym priorytetem mojej misji będzie pogłębianie zarysowanej współpracy między naszymi krajami. W tym celu będę dążył do zwiększenia dynamiki wzajemnych kontaktów, zarówno na poziomie szefów państw, jak i na szczeblu rządowym. Ważne będzie ugruntowanie praktyki regularnych kontaktów ministrów spraw zagranicznych, a także zwiększenie częstotliwości kontaktów między resortami gospodarczymi. Duże znaczenie miałaby intensyfikacja kontaktów międzyparlamentarnych. Po szeregu wizyt w Polsce w ostatnich latach przewodniczącego maltańskiej Izby Reprezentantów warto byłoby doprowadzić w najbliższej przyszłości do wizyt na Malcie marszałka Sejmu lub Senatu, tym bardziej że planowana w 2015 r. wizyta marszałka Sejmu na Malcie nie została zrealizowana. Istotne byłoby też zainicjowanie kontaktów grup bilateralnych obu parlamentów. Po stronie polskiej taka grupa powstała w 2017 r., po stronie maltańskiej w 2018 r.

Ważnym priorytetem mojej misji będzie wzmacnianie współpracy gospodarczej. Spory potencjał tkwi we współpracy w sektorze usług finansowych i technologii informacyjnych ICT, w tym technologii blockchain. Jej zastosowanie może mieć znaczenie w takich branżach jak finanse, energetyka i logistyka. Do potencjalnych obszarów współpracy zaliczyłbym też sektor life science, obejmujący m.in. biotechnologie, biomedycynę i nanotechnologię, a także sektor stoczniowy i turystyczno-hotelarski.

Jeśli chodzi o możliwości zwiększenia eksportu polskich towarów na Maltę, dotyczą one przede wszystkim produktów rolno-spożywczych, ale też łodzi, jachtów oraz materiałów budowlanych i mebli, ze względu na trwający boom budowlany na Malcie. Malta może być też atrakcyjnym rynkiem dla polskich autobusów, zwłaszcza elektrycznych, tym bardziej że mamy już pewne doświadczenia. W 2003 r. firma Solaris wyprodukowała i sprzedała na Malcie specjalny model autobusu podmiejskiego o nazwie Valletta. Z Maltą moglibyśmy podjąć współpracę na rynkach trzecich, np. poprzez realizację wspólnych misji gospodarczych w krajach Afryki Zachodniej.

Priorytetowym obszarem mojej aktywności będzie promocja Polski na Malcie. Będę podejmował inicjatywy służące upowszechnieniu wiedzy o Polsce jako dynamicznie rozwijającym się kraju, atrakcyjnym partnerze gospodarczym, kraju o bogatej historii, dorobku kulturalnym i naukowym, posiadającym szereg walorów turystycznych. W tym celu chciałbym zorganizować na Malcie Dni Polskie, którym – mam nadzieję – uda się nadać cykliczny charakter.

Na koniec odniosę się do Polonii. Trzeba zaznaczyć, że nie jest ona liczna i nie jest zorganizowana instytucjonalnie. W większości składa się z rodaków przybyłych tam w ostatnich 15 latach. Według dostępnych danych na Malcie zarejestrowanych jest

ok. 1150 Polaków. Ta liczba nie uwzględnia Polaków niemających stałego zatrudnienia i pracowników sezonowych. W ramach swojej misji zaoferuję społeczności polskiej na Malcie stałą współpracę i będę wspierał jej integrację. Ważne byłoby reaktywowanie polskiej szkoły, która przestała działać w 2018 r.

Mówiąc o Polonii, trzeba podkreślić, że coraz więcej Polaków przyjeżdża na Maltę w celach turystycznych. W 2018 r. przybyła tam rekordowa liczba 100 tys. Polaków. Jednym z ważniejszych zadań placówki będzie więc zapewnienie naszym rodakom odpowiedniego wsparcia konsularnego.

Była prośba, żeby kończyć, więc kończę.

Wysoka Komisjo, uprzejmie proszę o pozytywne zaopiniowanie mojej kandydatury.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania do kandydata ze strony państwa posłów? Bardzo proszę, pani posłanka Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałam podziękować panu za bardzo merytoryczną i dobrą prezentację, która była interesująca. Zwrócił pan uwagę na ważne rzeczy. Bardzo się cieszę, że wreszcie ten rząd – w odróżnieniu od poprzedniego, panie przewodniczący – zauważył potrzebę utworzenia placówki dyplomatycznej na Malcie, zarówno z powodów politycznych, gospodarczych, jak i kulturowych. Jest to niezwykle istotne miejsce dla Europy i również dla naszej historii. Mamy historyczne związki z Maltą, a także jeśli chodzi o dorobek kultury.

Cieszę się, że będziemy mieli tak dobrego ambasadora na Malcie. Przynajmniej tak się zapowiada. Gratuluję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję, pani poseł. Wszyscy cieszymy się z tego, że będziemy mieli ambasadę na Malcie. To jest dobra wiadomość dla Rzeczypospolitej.

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej pytań, przystępujemy do przesłuchania pana Rafała Poborskiego, kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Azerbejdżanu i w kraju dodatkowej akredytacji – Turkmenistanie.

Bardzo proszę pana ministra Macieja Langa o prezentację kandydatury.

Podsekretarz stanu w MSZ Maciej Lang:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam dziś zaszczyt przedstawić pana dyrektora Rafała Poborskiego jako kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Azerbejdżanie oraz w kraju dodatkowej akredytacji – Turkmenistanie. Wielu z państwa zna kandydata z uwagi na jego zaangażowanie w organizację wielu wizyt i spotkań parlamentarnych, gdyż jest on wieloletnim pracownikiem MSZ. Pozwolę sobie przedstawić życiorys kandydata i przybliżyć państwu sylwetkę pana Rafała Poborskiego.

Kandydat jest związany z Warszawą, w której urodził się w 1976. W 2002 r. ukończył specjalistyczne studia wschodnie w Studium Europy Wschodniej UW, uzyskując stopień magistra. Dwa lata wcześniej uzyskał absolutorium Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej w tej samej uczelni. Jego zainteresowanie kwestiami wschodnimi rozpoczęło się już na studiach, m.in. poprzez prowadzenie badań terenowych z zakresu antropologii kulturowej na Białorusi i Ukrainie. Owocem wielokrotnych wizyt na dawnym pograniczu polskobiałoruskim, na Ukrainie, w Autonomicznej Republice Krymu i Republice Litewskiej były m.in. publikacje dotyczące przeszłości i teraźniejszości tych obszarów.

Poznawanie historii Wschodu i jego mieszkańców oraz analiza sytuacji bezpieczeństwa na obszarze postsowieckim, jego wpływu na bezpieczeństwo Polski, budowanie relacji ze wschodnimi partnerami – to były obszary zainteresowania zawodowego kandydata. W 2000 r., a więc jeszcze w trakcie studiów pan Rafał Poborski rozpoczął pracę w Ośrodku Studiów Wschodnich jako analityk ds. polityki wewnętrznej Federacji Rosyjskiej. Wielokrotnie podróżował wówczas po obszarze postsowieckim, odwiedzając Rosję, Armenię, Azerbejdżan, Gruzję. Brał udział w konferencjach międzynarodowych i publikował materiały analityczne.

Od 2003 r. pan Rafał Poborski zatrudniony jest w MSZ, gdzie przeszedł wszystkie szczeble kariery zawodowej, od aplikanta w Akademii Dyplomatycznej, do zastępcy

dyrektora departamentu. Warto nadmienić, że zarówno w czasie nauki w Akademii Dyplomatycznej, jak i po jej ukończeniu pan Rafał Poborski związany był z kwestiami wschodnimi. W ramach obowiązkowego stażu spędził pół roku w ambasadzie RP w Kijowie, w czasie pomarańczowej rewolucji.

Od czerwca 2006 r. do stycznia 2007 r. pan Rafał Poborski był członkiem rady Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, powołanej w 1992 r. jako strategiczna fundacja Skarbu Państwa pod nadzorem MSZ. W listopadzie 2006 r. pan Rafał Poborski zdał egzamin państwowy i został przyjęty jako urzędnik mianowany do korpusu służby cywilnej. Od grudnia 2006 r. do stycznia 2008 r. zatrudniony był w Służbie Wywiadu Wojskowego. Jako szef wydziału korzystał ze znajomości zagadnień związanych z kwestiami wschodnimi.

Po powrocie do MSZ od lutego 2008 r. kontynuował pracę nad problematyką wschodnią w Departamencie Polityki Bezpieczeństwa. Wieloletnia wiedza i doświadczenie w zakresie polityki Federacji Rosyjskiej wobec krajów sąsiednich była szczególnie istotna w okresie analizy przyczyn i rezultatów rosyjskiej agresji wobec Gruzji w sierpniu 2008 r. Od lutego 2010 r. do września 2014 r. pan Rafał Poborski przebywał w Republice Słowenii, pracując w ambasadzie RP w Lublanie. Po zakończeniu pracy w Słowenii we wrześniu 2014 r. pan Rafał Poborski powrócił do Departamentu Polityki Bezpieczeństwa, wykonując obowiązki radcy ds. dwustronnej współpracy strategicznej z krajami basenu Morza Bałtyckiego. Był to okres szczególnie ożywionej współpracy z tymi partnerami, związany z analizą i działaniami na rzecz wypracowania wspólnej odpowiedzi na agresywną politykę Rosji w regionie bałtyckim i poza nim (kontekst ukraiński).

Od 2015 r. pan Rafał Poborski pracuje w Departamencie Wschodnim, zajmując kolejno stanowiska radcy, naczelnika wydziału Federacji Rosyjskiej, a od lutego 2016 r. zastępcy dyrektora ds. Azji Centralnej i Kaukazu. Na tym ostatnim stanowisku sprawuje bezpośredni bieżący nadzór nad całokształtem relacji politycznych m.in. z Azerbejdżanem oraz krajem dodatkowej akredytacji – Turkmenistanem.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, biorąc pod uwagę bardzo dobre przygotowanie merytoryczne i bogate doświadczenie zawodowe oraz dyplomatyczne kandydata, w tym nadzór w MSZ nad kwestiami relacji politycznych z krajami Kaukazu Południowego od ponad 3 lat, rekomenduję pana Rafała Poborskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Azerbejdżanie oraz w kraju dodatkowej akredytacji – Turkmenistanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję, panie ministrze. Proszę kandydata o prezentację priorytetów swojej misji.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Azerbejdżanu oraz w kraju dodatkowej akredytacji – Turkmenistanie Rafał Poborski:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, dziękując panu ministrowi za przedstawienie mojej osoby, pragnę przekazać, że jest to dla mnie wyjątkowy zaszczyt, iż mogę przed państwem wystąpić jako kandydat na ambasadora Polski w Republice Azerbejdżanu i kraju dodatkowej akredytacji – Turkmenistanie.

Ponieważ krajem urzędowania kierownika placówki dyplomatycznej w tych dwóch państwach jest Azerbejdżan, pozwólcie państwo, że od niego zacznę swoją prezentację. Z Azerbejdżanem łączą Polskę dobre i ugruntowane historycznie relacje. Anegdotycznie można by zacząć od słów, że każdy z nas pamięta z lektur szkolnych postać Cezarego Baryki przemierzającego ulice Baku. Baryka to postać literacka, ale nowoczesne Baku zostało przecież zaprojektowane przez wielu wybitnych polskich architektów. Na przełomie XIX i XX wieku przez wiele lat to właśnie Polacy pełnili funkcję naczelnego architekta miasta, a jeden z nich – Kazimierz Skórewicz po powrocie do niepodległej Polski zaprojektował gmach Sejmu RP.

Azerbejdżan dawał Polakom szansę na awans społeczny i zawodowy, którego nie mogli uzyskać w podzielonej przez zaborców ojczyźnie. Od połowy XIX wieku, w okresie tzw. boomu naftowego, w Baku aktywnie działali przedstawiciele polskiej inteligencji. Niedawno obchodziliśmy 100-lecie uznania niepodległości Demokratycznej Republiki

Azerbejdżanu przez Polskę. W tym roku obchodzimy również 100-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych Polski z Azerbejdżanem.

Szanowni państwo, nie chciałbym poświęcać zbyt wiele czasu, przedstawiając fascynującą historię naszych relacji. Jest ona niezwykle barwna i dlatego obszerna. Dość powiedzieć, że Polska i Polacy mieli swój udział w każdym etapie kształtowania się pierwszej państwowości Azerbejdżanu w początkach XX wieku. Niestety, do dziś nie ma w Baku pomników upamiętniających wybitnych polaków. Podejmowane są próby i starania o nadanie jednej z ulic w centrum miasta miana Ulicy Polskich Architektów. Przygotowano też projekt tablicy upamiętniającej ich osiągnięcia, a nasza placówka zabiega o ostateczną decyzję władz azerbejdżańskich w obu kwestiach. O ile dane mi będzie nią kierować, będę kontynuował te zabiegi, jak również dążył do poszerzenia wiedzy o wkładzie Polaków w budowę i rozwój Azerbejdżanu.

Liczę, że w tych wysiłkach wspierać mnie będą również mieszkający w Azerbejdżanie Polacy, z którymi ambasada utrzymuje i będzie utrzymywać kontakty. Polonia azerbejdżańska nie jest liczna. Ambasada w Baku szacuje, że obecnie w kraju tym mieszka ok. 200 osób polskiego pochodzenia. Działają dwie organizacje, które stale współpracują z ambasadą. Miejscowe władze odnoszą się do polskiej grupy etnicznej neutralnie, co oczywiście nie zwalnia placówki i jej kierownika ze stałej troski o wsparcie dla naszych rodaków mieszkających w Azerbejdżanie. Dużą rolę odgrywa współpraca w tej dziedzinie z Sejmem i Senatem, na którą liczę i gotowość do której w tym miejscu deklaruję.

Polskę i Azerbejdżan wiążą 32 różnego rodzaju porozumienia, 7 kolejnych znajduje się na różnym etapie przygotowania. Nasze stosunki dwustronne charakteryzują się stałym dialogiem politycznym, w tym na najwyższym szczeblu, brakiem punktów spornych w agendzie bilateralnej i wymianami poparć na arenie międzynarodowej. Dbałość o utrzymanie tej regularności i pozytywnej dynamiki kontaktów uważam za priorytetowe zadanie kierownika placówki dyplomatycznej RP w Baku.

Pewien niedosyt budzą natomiast relacje międzyparlamentarne. Co prawda 25 lutego 2016 r. ukonstytuowała się polsko-azerbejdżańska grupa parlamentarna, a w maju 2016 r. analogiczna grupa w parlamencie Azerbejdżanu, jednak ich współpraca nie przybrała jak dotąd regularnych kształtów. Dlatego też, o ile dane mi będzie wypełniać zaszczytną misję ambasadora RP w Baku, obiecuję państwu działać na rzecz aktywizacji tej dziedziny współpracy.

Szanowni państwo, w 2017 r. gościliśmy w Warszawie prezydenta Aliyewa, który wraz z panem prezydentem Andrzejem Dudą podpisał wspólną deklarację w sprawie mapy drogowej dotyczącej strategicznego partnerstwa i współpracy gospodarczej między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Azerbejdżanu. Treść tego dokumentu wyznacza ramy współpracy dwustronnej między naszymi krajami, a jednocześnie cele działalności przedstawicieli administracji rządowej, także ambasadora RP w Azerbejdżanie i kierowanej przez niego placówki. Deklaracja wskazuje na kluczowe obszary współdziałania. Najważniejsza jest współpraca gospodarcza, której stan jest niesatysfakcjonujący. Dwustronne obroty handlowe nie są imponujące, ale wierzę, że ich wzrost jest możliwy. Jeśli będę miał zaszczyt objąć stanowisko ambasadora RP w Baku, będzie to kluczowym zadaniem kierowanej przeze mnie placówki.

Polsko-azerbejdżańskie relacje gospodarcze mają nie tylko wymiar dwustronny. Nasze kraje są zaangażowane w realizację multimodalnych korytarzy transportowych łączących Europę z Azją i Indiami. Mam na myśli Międzynarodową Transkaspijską Trasę Transportową oraz Korytarz Północ – Południe, łączący polskie porty bałtyckie i terminal szerokotorowy w Sławkowie w portem azerbejdżańskim Alat. Tak więc Polska staje się bramą Azerbejdżanu do Europy, a Azerbejdżan ważnym elementem tras transportu dóbr z Polski do Azji i Indii. Ambasada RP w Baku będzie podejmowała działania na rzecz większej rozpoznawalności przez polskich i azerbejdżańskich przedsiębiorców możliwości wykorzystania tych tras transportowych.

Oczywiście polityka i handel to ważne elementy dwustronnych relacji, natomiast zadaniem placówek dyplomatycznych jest również monitoring i analiza polityki wewnętrznej i zagranicznej kraju urzędowania oraz informowanie polskich władz o ich rozwoju. Jeśli chodzi o sytuację wewnętrzną w Azerbejdżanie, jest ona stabilna. Kluczową rolę w sys-

temie politycznym odgrywa ośrodek prezydencki. Inne instytucje i urzędy mają w dużej mierze charakter wykonawczy. Dla porządku przypomnę, że prezydent Ilham Aliyew sprawuje swój urząd już czwartą kadencję. Obecna kadencja potrwa 7 lat. Ostatnie wybory prezydenckie odbyły się w kwietniu ubiegłego roku. Prezydent wygrał je z przewagą 86% głosów.

Jeśli chodzi o sytuację polityczną w Azerbejdżanie, warto nadmienić, że dominującą rolę na scenie politycznej odgrywa Partia Nowego Azerbejdżanu, której członkami są zarówno prezydent, jak i premier oraz wszyscy ministrowie. Istnieje 50 innych partii politycznych, natomiast nie odgrywają one tak dużej roli. Władza jest scentralizowana i skupiona w ośrodku prezydenckim.

Powiem kilka słów o gospodarce Azerbejdżanu, która jest uzależniona od wydobycia i eksportu surowców energetycznych. Niskie ceny ropy naftowej na światowych rynkach determinują problemy gospodarcze i wpływają na możliwości azerbejdżańskiego budżetu. Władze Azerbejdżanu podejmują działania na rzecz zmiany struktury gospodarki i implementowania reform, chcąc wzmocnić te działania gospodarki, które nie są związane z sektorem paliwowym. Dotyczy to zwłaszcza transportu, turystyki, rolnictwa oraz produkcji. Działania te nie przyniosły dotychczas zasadniczych rezultatów, ale tworzą nisze do ewentualnego wzmocnienia dialogu z Polską.

Dla przykładu Najwyższa Izba Kontroli od 2008 r. utrzymuje stałą współpracę dwustronną i w ramach organizacji międzynarodowych z Izbą Obrachunkową Azerbejdżanu. Właśnie poszukiwanie takich nisz i stymulowanie współpracy polsko-azerbejdżańskiej w tych obszarach będzie istotnym elementem pracy ambasadora RP w Baku i kierowanej przez niego placówki.

Azerbejdżan jest krajem o bardzo wysokim przyroście demograficznym. Istotnym elementem sytuacji w tym kraju pozostaje również kwestia Górskiego Karabachu i uchodźców z tego obszaru – około 750 tys. osób, których status jest ciągle nieuregulowany. Kwestia Górskiego Karabachu to zagadnienie, które w istotny sposób wpływa na politykę wewnętrzną i sytuację gospodarczą państwa. Środki przeznaczane na sektor bezpieczeństwa i siły zbrojne stanowią istotną część budżetu. Dla przykładu wydatki zbrojeniowe w 2015 r. stanowiły 8,6% PKB. W tym kontekście za bardzo istotne uważam odtworzenie w ambasadzie stanowiska attaché obrony, który może wspierać ekspansję polskich firm sektora obronnego na rynku azerbejdżańskim.

Nierozwiązany konflikt w i wokół Górskiego Karabachu wpływa też silnie na politykę zagraniczną Baku. Azerbejdżan jest krajem, który od ponad 20 lat boryka się ze skutkami braku kontroli władz nad ponad 20% powierzchni kraju. Konsekwentne podnoszenie kwestii konieczności poszanowania prawa międzynarodowego, suwerenności i integralności terytorialnej Azerbejdżanu w jego uznanych przez społeczność międzynarodową granicach leży w najgłębszym interesie Polski i Europy. Dość wspomnieć o kontekście innych krajów Kaukazu Południowego, jak również naszych partnerów z Partnerstwa Wschodniego, którzy borykają się również z problemami związanymi z naruszeniem ich integralności terytorialnej.

Jeśli chodzi o rozwiązanie konfliktu w Górskim Karabachu, zajmuje się tym grupa mińska OBWE, w której specjalną rolę odgrywają trzy państwa – Rosja, w trochę mniejszym stopniu Francja, zaś trzeci z członków – USA obecnie nie wykazuje większej aktywności. Sytuacja ta wraz z ciągle możliwą eskalacją konfliktu (przypomnę, że ostatnia miała miejsce w kwietniu 2016 r.) wymusza na Baku konieczność uwzględniania interesów najważniejszych graczy, a zwłaszcza sąsiadów. Powoduje to zatem, że Azerbejdżan kontynuuje politykę utrzymywania równego dystansu pomiędzy Rosją a Zachodem, dążąc do zachowania względnej niezależności. Przejawia się to z jednej strony nieuczestniczeniem w takich organizacjach jak Euroazjatycka Wspólnota Gospodarcza czy OUBZ, a z drugiej strony mniej ambitnym podejściem do relacji z Unią Europejską czy NATO.

Zadaniem polskiego ambasadora w Baku powinna być zatem współpraca z partnerami unijnymi i przedstawicielstwem Komisji Europejskiej, by wspierać europejski wektor polityki zagranicznej Azerbejdżanu, również poprzez promocję Partnerstwa Wschodniego, którego 10-lecie obchodzimy w tym roku. Zabieganie o wzmocnienie obecności Europy w Azerbejdżanie jest istotne nie tylko w kontekście relacji dwustronnych czy

dialogu Baku – Bruksela, ale również w ujęciu regionalnym, tj. w kontekście całego Kaukazu Południowego.

Szanowni państwo, pozwólcie powiedzieć również kilka słów o państwie drugiej akredytacji – Turkmenistanie. Polska uznała niepodległość Turkmenistanu w grudniu 1991 r., a stosunki dyplomatyczne zostały ustanowione w 1992 r. Początkowo ambasador RP w Turkmenistanie akredytowany był z Moskwy, następnie z Kijowa i z Teheranu. Do 2006 r. polityczne stosunki polsko-turkmenistańskie pozostawały w stanie uśpienia, a relacje handlowe były kontynuacją wygasających sporadycznych kontaktów z okresu istnienia turkmenistańskiej republiki sowieckiej.

Zmiana władz w Aszchabadzie w grudniu 2006 r. oraz oczekiwania strony polskiej związane z planami rozszerzenia współpracy energetycznej stały u źródeł otwarcia 16 kwietnia 2007 r. ambasady RP w Aszchabadzie. Pierwszym ambasadorem RP rezydującym w tym mieście był obecny tutaj pan minister Lang. Niestety, rachuby na dynamizację współpracy okazały się płonne. Ambasadę zamknięto 1 sierpnia 2012 r. Od sierpnia 2012 r. ambasador RP w Turkmenistanie rezyduje w Baku. Po zamknięciu ambasady w Aszchabadzie Turkmenistan przez dłuższy czas nie akredytował swojego ambasadora w Warszawie. Dopiero w styczniu 2015 r. ambasador Turkmenistanu rezydujący w Berlinie złożył listy uwierzytelniające w Polsce.

Wzajemny brak placówek w stolicach nie ułatwia utrzymania właściwego poziomu kontaktów dwustronnych. Ambasador Turkmenistanu z Berlina przyjeżdża z reguły do Warszawy raz w ciągu 12 miesięcy, a ambasador RP w Baku ma możliwość odwiedzenia kraju dodatkowej akredytacji kilka razy w roku. Strona turkmenistańska nie wykazywała dotychchzas większego zainteresowania rozwojem relacji z Polską. Dialog polityczny realizowany jest w formie nieregularnych konsultacji na szczeblu wiceministrów oraz okazjonalnych spotkań prezydentów na marginesie spotkań międzynarodowych.

Podczas ostatnich rozmów prowadzonych w Aszchabadzie przez pana ministra Papierza zostały omówione sprawy dotyczące restytucji polskich dóbr kultury, jak również rozbudowania bazy prawno-traktatowej. Z Turkmenistanem łączą Polskę jedynie dwie umowy, a pięć dalszych znajduje się w różnych stadiach negocjacji. Omówiona została również kwestia zwołania pierwszego posiedzenia dwustronnej komisji międzyrządowej ds. współpracy gospodarczej, która choć powołana do życia w 2015 r., do tej pory jeszcze się nie zebrała. W moim przekonaniu posiedzenie komisji pomogłoby ocenić warunki zwiększenia wymiany handlowej Polski z Turkmenistanem, która utrzymuje się na bardzo niskim poziomie.

Ponawiane próby jakościowego zwiększenia polskiego eksportu do Turkmenistanu nie przyniosły wymiernego rezultatu. Okolicznością mogącą mieć wpływ na zwiększenie otwartości Turkmenistanu na współpracę z krajami zachodnimi, w tym z Polską, może być unormowanie statusu Morza Kaspijskiego. Przypomnę, że 12 sierpnia ubiegłego roku na szczycie w kazachstańskim porcie Aktau została podpisana konwencja w tej kwestii. Elementem, który może wpłynąć na większe zainteresowanie Aszchabadu zagranicą może być deklarowany udział w realizacji projektów infrastrukturalnych w ramach koncepcji nowego jedwabnego szlaku. Tworzy się pewna synergia pomiędzy zaangażowaniem Polski i Azerbejdżanu w rozwój multimodalnych korytarzy transportowych, o których wcześniej już wspominałem.

Istotnym zadaniem kierownika placówki w Baku i kierowanego przez niego zespołu będzie analiza możliwości wzbogacenia polsko-turkmenistańskiej bazy traktatowej oraz zidentyfikowanie obszarów potencjalnej aktywności polskiego biznesu.

Szanowni państwo, kończąc być może nieco zbyt długą, ale dotyczącą dwóch krajów wypowiedź, chciałbym podziękować za cierpliwość. Starałem się przedstawić najważniejsze zadania, którymi chciałbym się zająć w ramach swojej misji, oczywiście pod warunkiem, że uznacie państwo moją kandydaturę za godna reprezentowania Polski w tych krajach. Jestem otwarty na opinie, sugestie bądź pytania. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję za prezentację. Czy są pytania ze strony członków Komisji? Pan poseł Krząkała, bardzo proszę.

Poseł Marek Krząkała (PO-KO):

Bardzo dziękuję za tak wyczerpujące przedstawienie tematu. Ponieważ jest pan otwarty na opinie i sugestie, chciałem zwrócić uwagę na unijną inicjatywę porozumienia burmistrzów zainicjowaną w 2017 r., która dotyczy ochrony klimatu. Ponad 300 gmin w ramach Partnerstwa Wschodniego przystąpiło do tego projektu, również azerbejdżańskie. Celem projektu jest ograniczenie emisji CO_2, walka ze smogiem. Myślę, że to jest dobre pole współpracy również z naszymi miastami, które borykają się z tym problemem. Dla pana to okazja do tego, żeby dobre praktyki, które wdrażamy, przekazywać innym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję. Więcej zgłoszeń nie widzę. Czy kandydat chciałby się odnieść do tej sugestii? Bardzo proszę.

Kandydat na ambasadora RP Rafał Poborski:

Bardzo dziękuję, panie pośle. Nie mamy zbyt dużo czasu, żeby pogłębiać dyskusję na temat tych relacji, ale aspekt, o którym pan wspomniał, to znaczy współpraca regionów i miast, jest bardzo istotny. Będę się starał wzorować na aktywności mojego azerbejdżańskiego kolegi, pana ambasadora Hasanova, który bardzo aktywnie jeździ po Polsce i nawiązuje kontakty z regionami. To jest droga, którą też chciałbym podążać w Azerbejdżanie i Turkmenistanie. Mam na myśli nawiązywanie kontaktów z władzami lokalnymi, co pozwoli budować pozycję Polski i realizować nasze interesy. Bardzo dziękuję za tę sugestię.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Pani posłanka Lichocka, bardzo proszę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Mam pytanie z cyklu naiwnych albo sentymentalnych. Była Kasa im. Mianowskiego i odkryte pola naftowe oraz metoda wydobywania ropy przez Witolda Zglenickiego. To zostało odebrane w wyniku rewolucji październikowej i komunizmu. Czy istnieją jakiekolwiek możliwości, oprócz sentymentalnych, dochodzenia jakichś środków na Polską Akademię Nauk bądź na system stypendialny dla polskich naukowców? To przecież na Polską Akademię Umiejętności były przeznaczane pieniądze z Kasy im. Mianowskiego. Czy możemy jeszcze z tych pól Zglenickiego cokolwiek czerpać?

Wiem, że to jest pytanie trudne politycznie, ale gdyby się uprzeć, to podstawy istnieją.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Trudny temat dla pana kandydata. Bardzo proszę.

Kandydat na ambasadora RP Rafał Poborski:

Bardzo dziękuję pani poseł za to pytanie i za sugestię. Przyznam, że moja wiedza w zakresie możliwości dochodzenia naszych roszczeń jest znikoma. O ile się orientuję, proces reprywatyzacji czy restytucji mienia w Azerbejdżanie nie odbył się i nie ma planów jego zainicjowania. Pytanie: Na ile istnieją prawne możliwości restytucji działek? Inna rzecz, że one mogą być już wyeksploatowane. Pytanie: Na ile ich wartość byłaby obecnie atrakcyjna?

Na pewno placówka RP w Baku i MSZ w ramach swoich kompetencji może przygotować analizę, na ile ten temat jest realny do podjęcia.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

O to bym prosiła.

Kandydat na ambasadora RP Rafał Poborski:

Jesteśmy otwarci na współpracę. Myślę, że to mógłby być też ciekawy temat do dyskusji. Wspomniałem, że jest parlamentarna grupa polsko-azerbejdżańska, która mogłaby podjąć ten temat. Kwestie związane z wejściem do Azerbejdżanu bolszewików są też elementem dialogu historycznego polsko-azerbejdżańskiego. Obchodziliśmy 100-lecie ustanowienia Demokratycznej Republiki Azerbejdżanu. Temat zmiany struktury wła-

snośći przez władze bolszewickie może być istotnym elementem dialogu międzyparlamentarnego.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję. Pan poseł Józef Leśniak.

Poseł Józef Leśniak (PiS):

Panie przewodniczący, pani poseł Lichocka zawarła w swoim pytaniu wątek, o który chciałem zapytać. Udzielona została odpowiedź na to pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Na tym zakończyliśmy przesłuchanie kandydata na ambasadora w Azerbejdżanie i Turkmenistanie pana Rafała Poborskiego.

Przystępujemy do wysłuchania kandydatury pana Tomasza Szatkowskiego. Przypominam, że pan Tomasz Szatkowski stawał już przed Komisją Spraw Zagranicznych w dniu 20 lutego jako kandydat na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP przy Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w Brukseli. Nie uzyskał wówczas większości głosów. Nie uzyskał pozytywnej opinii Komisji. W dniu 29 marca br. do przewodniczącego Komisji wpłynęło pismo od pana ministra Jacka Czaputowicza, które informuje o podjętej decyzji o przeniesieniu funkcji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej w Hadze i włączeniu tej funkcji do zakresu ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy NATO w Brukseli.

W związku z tym pan minister zwrócił się z prośbą o ponowne rozpatrzenie kandydatury pana Tomasza Szatkowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy NATO w Brukseli oraz ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej w Hadze. Reprezentacja Polski w tej organizacji będzie dodatkową funkcją ambasadora – stałego przedstawiciela RP przy NATO w Brukseli. Ponowne zaopiniowanie kandydata było już zaplanowane w porządku posiedzenia Komisji w dniu 24 kwietnia, ale bezpośrednio przed tym posiedzeniem przewodniczący Komisji otrzymał pismo ministra spraw zagranicznych z prośbą o anulowanie spotkania z kandydatem, w wyniku czego punkt ten został zdjęty z porządku obrad. Przypominam te wszystkie fakty, bo – jak wspomniałem – mamy do czynienia z sytuacją bezprecedensową. Dziś decyzją Komisji wracamy do tematu.

Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MSZ Maciej Lang:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przede wszystkim chciałbym podzielić się bardzo dobrą nowiną, którą otrzymałem w tej chwili. Otóż minister Bańka został wybrany na stanowisko przewodniczącego Światowej Agencji Antydopingowej.

Czy mam dokonywać ponownie prezentacji?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Bardzo proszę dokonać prezentacji w zakresie dotyczącym rozszerzenia akredytacji.

Podsekretarz stanu w MSZ Maciej Lang:

Dziękuję bardzo. Istotny jest aspekt związany z rozszerzeniem mandatu na Organizację ds. Zakazu Broni Chemicznej. Ma to związek z zauważalnym w ostatnim czasie renesansem znaczenia tej broni w kontekście tzw. twardego bezpieczeństwa. Pokazał to kryzys wokół wojny domowej w Syrii, sprawa Skripala, a także wcześniejsze domniemane użycie tych śmiercionośnych środków przez aktorów na Płw. Koreańskim. Ten proces jest związany ze zjawiskiem zagrożeń hybrydowych. Polska jest państwem niezwykle aktywnym w kwestii eliminacji broni chemicznej. Aspirujemy do objęcia po raz siódmy roli członka rady wykonawczej. Jako jedyny sponsor corocznie wprowadza pod obrady Komitetu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych projekt rezolucji Zgromadzenia Ogólnego w sprawie implementacji Konwencji o zakazie broni chemicznej.

Pan Tomasz Szatkowski jest również ekspertem w tym aspekcie dotyczącym bezpieczeństwa, na co chciałbym zwrócić uwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Ponieważ na posiedzeniu w dniu 20 lutego pan Tomasz Szatkowski prezentował już Komisji wizję pełnienia funkcji ambasadorskiej na placówce przy NATO, bardzo proszę o przedstawienie w dzisiejszej prezentacji tych aspektów, które dotyczą rozszerzenia akredytacji o funkcję stałego przedstawiciela RP przy organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej w Hadze. Bardzo proszę.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w Brukseli oraz ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej w Hadze Tomasz Szatkowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, w ramach MSZ oraz MON obserwujemy hybrydyzację strategii niektórych aktorów państwowych, ale także niepaństwowych. Przenosi się to na niektóre rodzaje broni, które – wydawało się – znikły z arsenału stosunków międzynarodowych. Takim rodzajem broni jest broń chemiczna. Konwencja o zakazie broni chemicznej była przełomowym instrumentem, który po raz pierwszy na świecie, wchodząc w życie w 1997 r., miała eliminować wszystkie rodzaje broni chemicznej.

Przypomnijmy, że w momencie jej wejścia w życie aż 7 państw deklarowało posiadanie broni chemicznej. Obecnie tylko jedno z nich – Stany Zjednoczone jest w trakcie wcześniej ustalonego procesu likwidacji broni chemicznej. Wydawałoby się, że to jest kwestia przeszłości, ale wydarzenia lat ubiegłych temu przeczą. Pan minister wspomniał o użyciu broni chemicznej w Syrii, a także o użyciu jej jako narzędzia terroru w ramach strategii hybrydowych. Wspomnijmy o ataku w Kuala Lumpur czy w Salisbury. To na nowo postawiło sprawę na agendzie twardego bezpieczeństwa. Symboliczne było aresztowanie agentów służby wywiadu wojskowego Federacji Rosyjskiej pod siedzibą Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej. Miałem okazję być uczestnikiem specjalnego wysłuchania na ten temat przeprowadzonego przez holenderską minister obrony podczas sesji ministrów obrony NATO.

Ten fakt świadczy o tym, że w ocenie obu ministerstw polska polityka w ramach NATO oraz OPCW powinna być w większym stopniu zharmonizowana. Chodzi o to, żeby instrumenty prawne, a także prewencyjne związane ze zdolnościami wojskowymi służyły przeciwdziałaniu tego rodzaju strategiom hybrydowym.

Jeśli chodzi o inne wyzwania stojące przed Organizacją, Polska jest jednym z najbardziej kompetentnych i aktywnych członków. Pan minister wspomniał, że Polska przewodniczyła radzie wykonawczej i zgromadzeniu stron Konwencji. Szczególnie istotne są dwa zagadnienia. Po pierwsze, rozszerzenie listy środków niebezpiecznych na całą kategorię tzw. nowiczoków. W tym zakresie mamy do czynienia z pewnym wyzwaniem, ponieważ niektóre z państw, w tym Rosja, dążą do tak dalekiego rozszerzenia tej listy, że de facto utrudni to efektywne działania Organizacji. Po drugie, mechanizm atrybucyjny. Jest to niezwykle ważne narzędzie, które w obliczu paraliżu Rady Bezpieczeństwa ONZ mogłoby wskazać winnego takich zamachów jak w Kuala Lumpur, w Syrii czy w Salisbury. Polska jest mocno zaangażowana w te działania.

Wysoko oceniam dotychczasowe działania ambasadora Czepelaka. Jak powiedział pan minister, jest nowa koncepcja dotycząca połączenia tych funkcji w celu większej synergii działań. W ramach reprezentowania Polski istotne będzie akcentowanie naszej pozycji i aktywności, starania o to, by Polska po raz siódmy była członkiem rady wykonawczej. W najbliższym czasie planowana jest wizyta dyrektora generalnego Organizacji w Polsce.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania ze strony członków Komisji do kandydata? Nie widzę, zatem będziemy przystępowali do głosowania. Zgodnie z tradycją poproszę kandydatów i przedstawicieli mediów o opuszczenie sali posiedzeń Komisji na czas głosowania, a państwa posłów o uczestniczenie w procedurze opiniowania.

Będę poddawał pod głosowanie kandydatury w kolejności ich prezentacji.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Tomasza Czyszka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Malty? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Tomasza Czyszka.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Rafała Poborskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Azerbejdżanu i w kraju dodatkowej akredytacji – Turkmenistanie? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Rafała Poborskiego.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Tomasza Szatkowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy NATO w Brukseli oraz ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej w Hadze? (11) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Tomasza Szatkowskiego.

Proszę o zaproszenie kandydatów.

Szanowni państwo, chciałem w imieniu Komisji złożyć gratulacje pozytywnych opinii wszystkim kandydatom. Zapraszam do współpracy w formacie dyplomacji parlamentarnej z Komisją Spraw Zagranicznych.

Jeśli nie ma zgłoszeń w sprawach bieżących, dziękuję członkom Komisji i przedstawicielom rządu. Zamykam posiedzenie Komisji.